

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 17-go kwietnia

№ 104

Dźwiękowy Teatr
Świetliny**CASINO**Pocz. o godz. 4.30 w sob.
niedz. święta o godz. 12
w połud. do 3-ej poranki
Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Dzisiaj trapiąca premiera! sensacyjnego filmu na tle słynnej sztuki „Tajemniczy Dżems” p. t.

„Tajemniczy Dżems”

„Alias Jimmy Valentina”

W roli córki bankiera uroczą Leila HYAMS — Pełne napięcia i emocji momenty. Czołowiek o tysiącu „alibi” Przystępca, którego nie potrafił przychwycić na gorącym uczynku żaden detektyw to William Haines jako „Tajemniczy Dżems” — Film wywołujący salwy śmiechu, wzruszający do łez, warkną akcją, którego śledzić musi każdy z zapartym oddechem.

kapitałne sytuacje pełne humoru, sensacyjna treść i koncertowa gra bohaterkiej trójki ekranu w osobach WILLIAMA HAINES, KAROL DANE-SLIM i LIONELL BARRYMORE

NADPROGRAM dodatek dźwiękowy

Dalszy rozwój wypadków w Hiszpanji

BOLSZEWICKIE PRÓBY

MADRYT 15.4 Według wiadomości nadeszłych z Barcelony, odbyły się dziś tam burzliwe monstracje uliczne, przyzem doszło do krwawych starć między elementami liberalnymi a komunistycznymi. Komuniści pragnęli proklamować Katalonję, jako republikę sowiecką, nie zadawalając się republiką demokratyczną. Komuniści przypuścili w ciągu dnia szturm do więzień i wypuścili wszystkich więźniów, a więc zarówno politycznych, jak zwykłych zbrodniarzy. Układ się w Barcelonie, względnie w całej Katalonji, jest jeszcze nie wyjaśniony. Wojsko oświadczyło jen. Lopezowi, który ogłosił się komendantem wojskowym w Barcelonie, że odmawia mu posłuszeństwa i że poddaje się tylko zarządzeniom rządu republikańskiego w Madrycie. Jen. Lopez zwrócił się wobec tego do nowego rządu w Madrycie z telegraficzną prośbą o interwencję. Komunistom nie udało się mimowysilków przeprowadzić strajku jenerałnego, gdyż socjalistyczne związki zawodowe odmówiły pomocy. Słychać natomiast, że w Saragossie proklamowano strajk jenerałny, jako protest przeciwko nowemu rządowi madryckiemu. Ze strony rządu oświadcza, że strajk ten będzie w najkrótszym czasie stłumiony. Także w Sewilli doszło do niepokoju na tle walki między komunistami a demokratami. I tu również komuniści otworzyli wszystkie więzienia i wypuścili zwykłych zbrodniarzy.

OBJAWY ANARCHEJI

WALENCJA, 16.4 Zbuntowali się więźniowie, przebywający w tutejszym więzieniu. Władze usiłowały w sposób pokojowy zaprowadzić nad nimi, gdyż więźniowie steroryzowali dozorców i zabrali broń. Ostatecznie gubernator wypuścił więźniów tymczasowo

na wolność.

MALAGA, 16.4 Tłum zniszczył doszczętnie lokal dziennika „Union Mercantil” i podpalił gmach, w którym się lokal mieścił.

BILBAO 16.4 Liczni manifestanci zajęli szturmem więzienie i wypuścili wszystkich więźniów na wolność.

HUELVA, 16.4 W trakcie rozpraszania manifestantów gwardja (obywatelska) zmuszona była kilka razy szarżować tłum. Padły również strzały, w których rezultacie jednego robotnika zabiło, a wiele osób jest rannych.

SEWILLA, 16.4 Zbuntowali się tu więźniowie i 212 z nich uciekło.

Przed koszarami artylerji zebrał się komuniści, domagając się wydania im broni, mającej być użyta przeciwko gwardji obywatelskiej. Manifestanci zaczęli strzelać do gmachu koszar, na co wojsko również odpowiedziało strzałami. Jeden z komunistów jest ciężko ranny. Następnie komuniści splądrowali sklep. W związku z temi zajściami ogłoszono w mieście stan oblężenia.

LONDYN, 16.4 Ajencja Reutersa dowiadyuje się, że w Barcelonie wybuchły rozruchy. Ludność miasta samorzutnie wypuściła z więzienia wszystkich więźniów. Proklamowano strajk jenerałny.

SAN SEBASTIANO, 16.4. Nieznani sprawcy zniszczyli posąg królowej Marji Krystyny, utracając mu głowę.

NIEMIECKIE OBAWY

BERLIN, 16.4 Omawiając wypadki w Hiszpanji „Lokal Anzeiger” dowodzi, że jest to najważniejsze wydarzenie na świecie od czasu pokoju. Przewrót w Hiszpanji jest do niesienia przesunięciem układu sił w Europie, które odbije się poważnie na wydarzeniach politycznych w najbliższych latach.

Abdykacja domu Habsburg-Burbon Anjou stanowi niewątpliwie sukces polityki francuskiej.

Według radjodepeszy nadanej z krążownika „Principe Alfonso” b. król Alfons miał przybyć do Marsylii wczoraj o 10 wieczorem. Gdy przez całą noc okrętu nie było przypuszczano, że monarcha postanowił wyładować w jednym z portów włoskich.

Przypuszczenia te okazały się mylne, gdyż krążownik zawinął dziś o 6 rano do portu marsylijskiego.

MADRYT 15.4. O godz. 12 królowa z dziećmi wsiadła na dworcu w Escorialu do ekspresu Madryt—Hendaye. Królową zegnali wielu przedstawiciele arystokracji i członkowie b. gabinetu Aznara. Wśród obecnych panowało wielkie wzruszenie. Wiele osób płakało. Księżcia Asturji wleśiono na noszach do wagonu, zarezerwowanego dla rodziny królewskiej. W chwili gdy pociąg ruszył, kilka z osób odprowadzających wznieśli okrzyki na cześć króla, na co mieszkańcy Escorialu odpowiedzieli okrzykami: „Niech żyje republika”. Wywalało to krótkie zamieszanie.

MADRYT, 15.4 Ekspres Madryt—Hendaye wyruszył o godz. 10.45 wioząc szereg osobistości, zbliżonych do dworu. Królowa z dziećmi wyjechała samochodem w kierunku Escorial i prawdopodobnie miała zamiar dogonić ekspres na małej stacyjce El Plantillo. Królowa postanowiła wyjechać w ten sposób, pragnąc uniknąć manifestacji.

GIBRALTAR, 15.4. Donoszą ze źródła nam miarodajnego, że krążownik „Principe Alfonso” wiozący na pokładzie króla hiszpańskiego, znajduje się w drodze do Marsylii. Infant Juan pozostaje w Gibraltarze. Odjazd jego do Francji, względnie do Anglii, nie został jeszcze zdecydowany.

Proces „Wampira z Düsseldorfu”

Zeznania pierwszych świadków

DÜSSELDORF 16.4 Po przywróceniu jawności rozprawy w procesie Piotra Kürtena oskarżony był tylko chwilowo podniecony przeważnie zachowywał spokój i zimną krew, nawet w chwilach opisywania swych zbrodni. Przewodniczący zapytuje, czy ten spokój i zimna krew świadczą u oskarżonego o braku litości dla swych ofiar.

W odpowiedzi Kurten stwierdza, iż odczuwa głębokie współczucie dla swoich ofiar a w szczególności dla tych dzieci.

Przewodniczący: — Dziś! A wtedy?

Kurten — Wtedy nie — teraz już czuję serdeczny żal z powodu dzieci.

Po otwarciu postępowania dowodowego sąd przystępuje najpierw do rozpatrzenia pierwszego moderstwa, dokonanego przez Kurtena przed 18 laty w miejscowości Mühlheim koło Kolonii, którego ofiarą padła 9 letnia Krystyna Klein, dziewczynka niezwykle urody. Jako pierwsi zeznają rzeczoznawcy sądowi radca sanitarny Klompner i prof. Matzek, który przed 18 lat w tej sprawie występował jako rzeczoznawcy. Podają oni, iż cięcia przez szyję — przecięcia krtań i arterję Kürten zadał swej ofierze cztery poprzeczne ślader nastąpiła wskutek uduszenia krwi. Inne ślady wskazują na zwyrodnienie mordercy.

Sensacyjne było zeznanie radcy policji w Düsseldorfie, Mommberga, który opisuje w jaki sposób ujęto straszliwego wampira z Düsseldorfu

Oto pod adresem niejakej pani Krüger nadszedł przez pomyłkę adresowany list, w którym nieznaną dziewczyna pisze do swej przyjaciółki, że nie może przybyć na umówione miejsce, ponieważ wydarzyło się jej „coś straszego”. Poznała ona na ulicy pewnego człowieka, który napadł ją na przechadzce w odległym lesie i zusiłował udusić. Z trudem tylko zdołała wyrwać się z uścisków zbrodniarza. Zapewne chodzi tu o powrót z Düsseldorfu.

List ten oddała pani Krüger policji, która stwierdziła, że autorką jego jest 19 letnia Butligerówna.

Butligerówna zaprowadziła policję na ulicę Mutmanerstrasse, gdzie mieszkał zbrodniarz, lecz jakoś nie mogła odnaleźć domu.

W tej chwili z mieszkania swego wyszedł Kürten, a zobaczywszy dziewczynę natych-

miast cofnął się. Butligerówna zapytana, czy to ten, odpowiedziała nie.

Mimo to policja postanowiła następnego dnia aresztować Kürtena.

Kiedy o godz. 6 rano policja przybyła do mieszkania Kürtena nie zastała go w domu. Kürtenowa zapytana o męża, oświadczyła, że mąż poszedł do zakładu dla bezrobotnych, celem podjęcia zasiłku. Kürtena jednak i tam nie znaleziono. Popołudniu powrócił on do domu.

Cały wieczór spędził w towarzystwie żony, przed którą złożył wstrząsające zeznanie.

ZEZNANIA ŻONY ZBRODIARZA.

Następnego dnia rano wezwano Kürtenową do prezydium policji, gdzie wszystko opowiedziała. Stwierdzono w czasie przesłuchania jej, iż Kürtenowa ma się spotkać ze swoim mężem około godz. 3 po poł. przed kościołem św. Rocha. We wszystkich domach przylegających do tego placu, ukryła się po noc.

Kürten przybył 15 minut po godz. 3-ej i odebrał z rąk żony pakunek.

W tej chwili wystąpiła ze swych kryjówek policja, obezwładniła Kürtena.

Przy badaniu Kürten podał, iż przy udzie rżenia nożyczek Apolenji Kühn, koniec nożyczek ułamał się. Wówczas radca policji Mommberg polecił dokładnie zbadać ranę p. Kühn. Fotografja Roentgen wykazała, iż pod raną znajduje się odłamany 4 milim. koniec nożyczek, który to odłamek pasował dokładnie do nożyczek, znalezionych u Kürtena. Bardzo dramatyczny przebieg miało przesłuchanie pierwszej niedoszłej ofiary Kürtena. A. Kühn, 58 letniej kobiety, która weszła na salę chwytajnym krokiem, wsparta o ramię córki. Pani Kühn otrzymała pięć cieków dwa w głowę, dwa w piersi, a jedno w bok. Opowiadała ona, iż podszedł do niej średniego wzrostu mężczyzna, ubrany w ciemne palto i kapelusz i wypowiedział suchym głosem: Dobry wieczór! W tej chwili otrzymała pierwszy cios i straciła przytomność.

W czasie zeznań p. Kühn, Kürten spoglądał w dół nie chcąc patrzeć w twarz swej ofiary. Pod koniec rozprawy przesłuchano brata zamordowanej Róży Ohliger, który podaje, że dziewczynka tego dnia nie wracała

do domu zwykłą drogą, lecz krótszą, na której spotkała zbrodniarza.

Na sali zapanowała śmiertelna cisza, kiedy przewodniczący wezwał, jako świadka matkę zamordowanego dziecka. Kürten wstał w tej chwili ze swego miejsca i drżącym głosem prosi, aby trybunał nie przesłuchiwał p. Ohliger. Ponieważ prokurator zgodził się na to, sąd zrezygnował z przesłuchiwania nieszczęśliwej kobiety.

Najwięcej zainteresowania i zaciekawienia procesem zdradzają kobiety. Pewna Amerykanka, starsza wiekiem, która przybyła w oczekiwaniu procesu już przed tygodniem specjalnie ze Stanów Zjednoczonych, a nie otrzymała biletu wejścia, zaofiarowała za bilet 3.000 dolarów. Oczywiście... że bilet niezwłocznie się znalazł.

Setki kobiet w napięciu histerycznym oczekują codziennie przed gmachem sądu na sposobność ujżenia wampira. Kiedy wczoraj pod konwojem wyprowadzono go z karetki więziennej, dwie kobiety rzuciły mu kwiaty. Niezadowolona z tych oznak sympatii publiczność chciała rzucić się na histeryczki, lecz policja przerwała zażag, aresztując je za naruszenie spokoju publicznego.

Zarząd więzienia, prokurator sądu i prezes otrzymują codziennie listy z prośbami o udzielenie damom zezwolenia na widzenie się z Kürtenem. Jedna z takich dam pisze, że odbierze sobie życie, jeśli nie zobaczy Kürtena i nie pomówi z nim w cztery oczy. Pewna rentjerka francuska zawiadomiła sąd telefonicznie, że prosi o wydanie wyroku uniewinniającego z powodu choroby umysłowej, natomiast zobowiązuje się do końca życia utrzymywać Kürtena w luksusowym sanatorium dla nerwowo chorych na własny koszt.

Granice Polski

Polska ma około 388 000 kilometrów kwadratowych powierzchni. Długość granic Polski wynosi przeszło 5.500 kilometrów. Najdłuższa granica jest z Niemcami (1912 km.), potem z Rosją (1407 km.), następnie z Czechosłowacją (przeszło 900 km.), potem z Litwą przeszło 500 km.), Rumunją (około 320 km.), z Łotwą (około 100 km.), z wolnym miastem Gdańskiem (139 km.). Granica morska 146 kilometrów.

Granica morska jest bardzo niewielka, długość jej stanowi zaledwie 3 proc. ogólnej długości granic Polski. To też tem więcej zależy Polsce na jej wykorzystaniu. Budowa Gdyni jest wspaniałym wykorzystaniem morskiego brzegu przez Państwo Polskie i niema pod tym względem żadnego innego państwa na świecie, któreby w tak krótkim czasie potrafiło wykazać, że umie się gospodarzyć na morzu i odpowiednio wyzyskać.

Widmo wojennej pożogi

Wielki ks. Aleksander przemawiając na bankiecie urządzonym na jego cześć przez Army and Navy Club w Nowym Yorku, wyraził pogląd, że jeżeliby piatiletka załamała się, bolszewicy rozpoczyna wojnę, która jest ich ostateczną nadzieją, a taka wojna ogarnęłaby w ciągu kilku dni cały świat. Wszystko, co stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu planu piatiletki bolszewicy usunęli i zniszczyli, a przeciwników jego zesłano na Sybir. Prze-

ciwnicy komunizmu nie zwalczają go lecz wręcz odwrotnie popierają jego rozwój przez to, iż zwalczają się wzajemnie. Solidarność duchowa między narodami jest jedyną nadzieją cywilizacji. Wątpić należy czy Rosja znie sie wysiłek planu 5-letniego. Naród rosyjski przejdzie przez okres duchowej rewolucji która będzie ratunkiem dla jego szczęścia przyszłego.

Reklama to potęga

Patologiczny projekt

Łódzka „Prawda” — propaguje niezgorzdy dla obecnych wielkorządców pomysły, aby walkę z dyktaturą w Polsce była uznana za zdradę stanu, tudzież zachęca do wydania jeszcze jednej Ustawy na wzór ochrony lokatorów, czy ochrony pracy, p.t. „Ochrona bezpieczeństwa publicznego w Rzeczypospolitej”.

Ostatecznie — musimy się zgodzić na niezbitne fakty, które — przyniosło nam ostatnie pięciolecie.

Narodowi polskiemu w dzisiejszym stanie jego umysłowości, zasadniczo kompletnie obojętną jest forma rządów — idzie mu jedy nie o to, aby w ramach takiej, czy innej formy ustroju — miał zapewnione bezpieczeństwo, uczciwy wymiar sprawiedliwości, znośne podatki i naturalny rozwój.

Naród polski — zerwał wprawdzie kajdany okupacji, przestał być niewolnikiem — ale nie dorósł jeszcze do poziomu obywatela świadomego swych praw i obowiązków.

I dlatego, dyktatura byłaby być może — najodpowiedniejszą formą dla tych pierwotniaków, dla których abecadło jest tajemniczą księgą na siedem zamkniętą pieczęci.

Drugi fakt, który również nie da się już ukryć — jest ten, że pięcioletni okres krypto dyktatury w Polsce — nie tylko nie przyniósł spodziewanych dla kraju korzyści — ale rozczarował do niej ostatecznie szerokie sfery inteligencji — która dawniej całe zbawienie Polski widziały w silnych i niezależnych od równego i tajnego głosowania, rządach.

Dyktatura — dla państwa i dla narodu, jako forma przejściowa rządów, byłaby, nawet pożądana — atoli musi ona gromadzić wszystkie najinteligentniejsze, najzdolniejsze siły, na gruncie narodowym stojące, siły społeczne i twórcze.

Musi być bezwzględna — ale nietyle wobec płatników i redaktorów pism opozycyjnych, ile wobec bolszewizujących mas i stanowczo zaprzestać walki z kapitałem, walki, z którą może „jest do twarzy” Bolszewii — ale nigdy nie może ona być najważniejszym „leitmotiwem” wewnętrznej polityki współczesnego państwa.

Tymczasem — zastanówmy się spokojnie — co dała nam do dziś dnia dyktatura: niepomierne podniesienie podatków — tak, wprowadzenie nowych świadczeń — tak, fatalną sprawę brzeską, która zaszkodziła nam więcej w Europie, niż Primo de Rivera — Alfonsowi XIII — również tak.

Ale pytamy się, czy była przeprowadzona jakakolwiek rzeczowa, lub ustrojowa reforma, dowodząca, że dyktatura zesłała z drogi Lublin—Moskwa, po której szedł Sejm? — Czy zmniejszono bolszewickie świadczenia so cjalne? Czy chociaż, obniżono Kasę Chorych z 8 procent do europejskiego poziomu — półtora?

Czy zerwano z etatyzmem i zniesiono choć jedną państwową wytwórnice? Przeciwnie, utworzono nowe deficytowe fabryki samochodów, rewerów, maszyn do pisania i t. p. — i rozpędu „radosnej twórczości” w tym kierunku nie jest w stanie pohamować nawet zdolny minister Skarbu — jakim się możemy pochwalić.

Natomiast, dla opędzenia najniezbędniejszych potrzeb — urządza się wyprzedaż Pol-

ski, en gros i en detaille, hurtowo i na raty, jak można i jak się da.

Płatnikom sprzedaje się meble i garderobe, a państwo spuściło wczoraj cynk, dzisiaj monopol zapalczany, lub kolej do Gdyni — jutro przeputa elektryczność p. Harrimanowi.

I wreszcie dyktatura, zamiast najzdolniejszych — zdołała wokół siebie zgromadzić najkrzykliwszych i najbardziej potrzebujących pieniędzy. Zamiast raz wreszcie wziąć zdecydowanie ze łeb rozkołysane niezdrową agitacją masy — wzięła za łeb redaktorów pism opozycyjnych i bądź co bądź, takie wybitne jednostki, jak Korfanty.

I co dalej: wkłada się dezorganizacja do sądownictwa, do skarbowości, do administracji — a ostatnie obcięcie poborów urzędniczych — dokończy resztę.

Trzeba wreszcie zrozumieć, że tłem wew-

netrznej walki, nie jest walka z dyktaturą, ile walka o lepsze rządy i zachęcenie do walki, do prowadzenia której sanacja nie ma ani lu dzi, ani nie wykazuje chęci, tudzież odpowiadających zdolności.

Wystąpienia przeciwko takiemu stanowi rzeczy — nie mogą być — rzecz prosta, uznawane — jak chce tego „Prawda” — jako zdrada stanu, jak nie może być również uznawane za zbrodnię zatrzymywanie nieostrożnego turysty, który stacza się ku przepaści.

Chociaż, chociaż „jeżeli tu są jasne oznaki samobójczego oblędu, to możeby było i lepiej milczeć, ...nie przeszkadzać i przypatrywać się spokojnie nadchodzącej nieuchronnie katastrofie.

I mielibyśmy napewno — gdyby nie to, że tu wali się nasz własny dom...

AS.

Z sądów.

Za artykuł prasowy 3 miesiące więzienia Za zabójstwo 3 miesiące więzienia Za napad na policję 3 mies. więzienia

W Sądzie Grodzkim — pod przewodnictwem sędziego Wawrzyńskiego, odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa, przeciwko red. odp. naszego pisma p. Żuchowskiemu, oskarżonemu z art 154 k. k. przekroczenia którego, miał się wspomniany dopuścić w artykule „Dowody” pomieszczonym w Nr. „Rozwoju” z dnia 23.12. 1930 r.

Red. Żuchowski oświadczył, iż rzezonny artykuł był polemiką z warsz. „Kurjerem Czerwonym”, który wysławiając się z posłów więzionych w Brześciu — pytał ich cynicznie o dowody ich bicia?

Starostwo Grodzkie wyciągnęło kilka zdań z tej polemiki i skonfiskowało cały nakład „Rozwoju” — wytaczając jednocześnie sprawę karną.

W treści artykułu jest wprawdzie złośliwa aluzja do bogini Temidy — ale traktowanie takowej odpowiednio do § 154 k. k. jako „urzędnika pełniącego czynności urzędowe”, — nie jest zgodne z zasadami logiki, ani intencjami wspomnianego paragrafu kodeksu karnego.

Sąd, nie podniósł jednak wywodów oskarżonego i skazał redaktora Żuchowskiego na 3 miesiące bezwzględnego więzienia.

Eleonora Miłczarek zam. przy ul. Kątnej nr. 54 w dn. 15 stycznia rb. udała się w odwiedzin do zameżnej swej siostry Stefanii Słowińskiej, zamieszkałej przy matce [na ul. Kłiskiej 28.

W czasie odwiedzin zauważyła przy ścianie łóżek rewolwer w pochwie, należący do szwagra Słowińskiego, zaciękawiona wzięła go do ręki i pociągnęła za cyngiel. Rząd strzał i kula znajdująca się w lufie położyła trupem Słowińską.

Mimowolna zabójczyni stanęła przed Sądem Okręgowym w Łodzi, który po rozpatrzeniu sprawy 20 letnią Eleonorę Miłczarek skazał na 3 miesiące więzienia.

W dniu 19 grudnia r. ub. przy Placu Leonarda wybuchła bójka między dwoma [cho jeńskimi przedstawicielami świata przestępczego, którzy toczyli zawziętą walkę przy użyciu noża i sztyletu. Walka ta była tak zacięta, iż wbrew przyjętym w świecie złodziejskim zasadom — obaj przeciwnicy nie przestali atakować się wzajemnie już po zjawieniu się policji, a następnie rozdzielającym ich policjantom porozrywali płaszcze, pobrywali kołnierze i dopiero po ciężkiej walce udało się obu odstawić do komisariatu, skąd przesłani zostali do więzienia, do dyspozycji sędziego śledczego.

W dniu wczorajszym obaj apasze w osobach: 39-letniego Stefana i 30-letniego Zygmunta Broczków znaleźli się przed Sądem Grodzkim, który skazał: Zygmunta Broczka na 3 miesiące więzienia zaś Stefana Broczka na 2 miesiące więzienia. (1)



Rewelacje niemieckie o polskiej gospodarce

Prasa niemiecka zajmuje się w ostatnich czasach bardzo żywo sytuacją gospodarczą w Polsce. Z prasy berlińskiej szczególną uwagę na stosunki ekonomiczne w Polsce zwraca centrowa „Germania”, komentująca podawane wiadomości z reguły nieżyczliwie, często tendencyjnie. Ostatnio poświęca artykuł polityce kredytowej, którą określa jako „wysprzedaż Polski” w drodze zastawiania monopolu i przedsięwzięcia państwowych za pożyczki. „Zastawianie to — pisze „Germania” — odbywa się na wielką skalę. Ivar Kreuger zabezpieczył sobie za pożyczkę monopol zapalczany. Mówi się obecnie o wydzielenie polskiego zarządu telefonów z obrotu pocztowego i wydzieleniu ich eksploatacji względnie o sprzedaży szwedzkiemu koncernowi telefonicznemu Ericsona, który również należy do Kreugera. Celem tej tranzakcji byłoby uzyskanie pożyczki od koncernu Ericsona, który zawiązał już połowę polskiej sieci międzymiastowej.

Zarządzeniem ministra rolnictwa zostały wyodrębnione lasy państwowe, tworzące ważne aktywum państwa polskiego z ogólnej administracji w osobną generalną dyrekcję polskich lasów, opartą na zasadach samodzielnego przedsiębiorstwa. Podobno pewien konserw francuski jest skłonny udzielić rządowi polskiemu pożyczki pod zastaw tych lasów. W toku są pertraktacje ze Schneider-Creuzotem o pożyczkę miliona franków pod zastaw linii kolejowej Katowice—Gdynia, mającej przed sobą duże perspektywy rozwoju i znaczenia.

Harriman usiłuje w zamian za większą pożyczkę uzyskać monopol elektryfikacyjny w Polsce, a nadto opanować przemysł kablowy, jakkolwiek w sprawie tej niema dotychczas oficjalnych rokowań. Skomercjalizowane koleje mają być wydzierżawione pewnemu konsorcjum amerykańsko-francuskiemu.

Poza tem wiedeńska „Neue Freie Presse” doniosła, jakoby rząd polski zamierzał

sprzedać całą swą flotę morską pasażersko-towarową. Rzekomo w najbliższych miesiącach miałyby być sprzedanych 15 statków, w tem pięć wielkich parowców pasażerskich, które w swoim czasie nabyto w związku z rozbudową i uruchamianiem Gdyni. „Ponieważ obecnie — podaje „N. Fr. Pr.” — Gdynia, ze swym obrotem węglowym 300 tysięcy ton, nie potrzebuje już więcej specjalnej pomocy — utrzymanie floty państwowej uznano na „zbędne”.

Ponadto rząd polski miał przystąpić do likwidacji swoich interesów w polskiej transatlantycznej linii i zamierza to samo zrobić w odniesieniu do linii polsko-brytyjskiej. Wiadomość ta pozostaje zapewne w związku z ostatnim wywiadem min. Prystora o obecnych i projektowanych zasadach polityki morskiej, w którym zapowiedział on m. in., że przedsiębiorstwa państwowe „Żegluga Polska” zostanie zamieniona w spółkę akcyjną.

O ile idzie o politykę kredytową, to jakkolwiek brak jest danych, któreby potwierdzały wszystkie rewelacje „Germanii” o zastawieniu przedsiębiorstw i monopolu w Polsce, to niemniej budzi ona w ostatnich czasach ze względu na interesy narodowe bardzo poważne zastrzeżenia. Zastrzeżenia te powstają skutkiem braku planowej i świadomej polityki w stosunku do zagranicznych kapitałów. Zaciąganie pożyczek wtedy tylko przynosi prawdziwą korzyść, jeżeli są to tylko pożyczki i to na takich warunkach, iż umożliwiają rentowność poczynionych na nich inwestycji. Jeżeli zaś kredyty te łączą, albo z wysprzedażą za bezcen majątku narodowego, albo z koncesjami i przywilejami dla obcych kapitalistów, zwiększającymi istotnie oprocentowanie, wówczas kryje się w nich niebezpieczeństwo łatwego popadnięcia w przyszość w niewolę gospodarczą. Doraźne zdobycie gotówki na bieżące potrzeby drogą takich pożyczek nie może żadną miarą opłacić wyrządzonych trwałych szkód.

Magistrat warszawski obniża pensje urzędników o 15 proc.

Pobory urzędników samorządowych regulowane są analogicznie do płac w urzędach państwowych.

Ponieważ od 1 maja państwo redukuje płace swych funkcjonariuszy o 15 proc. przed samorządami staje również zagadnienie analogicznej obniżki.

W Warszawie, której gmina zatrudnia 8 tys. urzędników, sprawa ta rozstrzygnie się w najbliższy poniedziałek na posiedzeniu Magistratu.

Jak się dowiadujemy, decyzja Magistratu wypadnie w sensie zatwierdzenia obniżki.

Należy podkreślić iż będzie to już druga obniżka płac samorządowców w tym roku.

Pierwsza w wysokości 8 proc. nastąpiła wskutek skasowania t. zw. 13 penji.

Razem samorządowcy w Warszawie stracą 23 proc. pborów.

—o—o—o—

Niezwykłe ocalenie!

W ub. niedzielę na przejeździe kolejowym na Ostatnim Groszu w ul. Narutowicza w Częstochowie rozegrała się scena, jakby żywcem wyjęta z jakiegoś sensacyjnego filmu.

Oto przejazdowy Stanisław Grajcar wskutek niedbalsiwa czy też zapomnienia donosi „Goniec Częstochowski” nie zamknął przejazdu barjera, gdy akurat o godz. 16-ej min. 55 nadjechał mial od strony Krakowa pociąg pocztowy Nr. 2.

W momencie gdy pociąg całą siłą pary wpadł na przejazd od strony mostu herboskiego wjechała na tor przejazdowy auto-dorożka z dwoma pasażerami, dając wprost pod koła lokomotywy. — Niechybna śmierć zawisła nad znajdującymi się w taksówce.

Szofer jednak okazał niezwykłą przytomność umysłu. O krok od toru śmierci, w ostatniej sekundzie zdążył skrócić autem w bok i

pojechał wzdłuż toru razem z pędzącym pociągiem. Po przebyciu kilkudziesięciu metrów zahamował auto, tuż obok zaś przemieknęły z hukiem wagony. Pasażerowie przeżyli chwile grozy, lecz ocaleni.

Narazie policja nie ustaliła nazwiska dzielnego szofera i jadących dwóch pasażerów niezwłocznie bowiem po wypadku auto odjechało, zanotowano jednak numer taksówki: Kl. 71.441, to też w prowadzonym dochodzeniu ustalona została nazwiska jadących, jak i rozpatrzone będzie sprawa pociągnięcia do odpowiedzialności przejazdowego druznika.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

OBLAWA NA POTWORNEGO BANDYTĘ

W Brazylii od lat kilkunastu postrachem ludności jest bandyta Lampeao równie krwawy jak nieuchwytny Prawdziwe jego nazwisko brzmi Virgoine Ferreira da Silva.

Urodził się w Pernambuco, jako jeden z czterech braci. Gdy miał lat 14 rozciął brzuch jednemu ze swych towarzyszy, by zobaczyć co ma we wnętrzościach. W obawie przed konsekwencjami tego okropnego czynu uciekł i od tej chwili przepadł.

Gdy zorganizował bandę przystąpił do niego wszyscy trzej bracia. Dwu spotkała o kropna śmierć. Antonio został postrzelony w pościgu a Livina swytała policja i głowę jego zatknięta na polu wystawiła na postrach. Trzeci brat Ezechieł wciąż znajduje się w bandzie.

Lampeao odznacza się niezwykłym wyglądem. Jest on wytwornym elegancem brazylijskich bandytów. Jego ciemna twarz mu lata jest zawsze starannie ogolona czarne włosy lśnią od pomady, zdaleka ije od niego woń perfum, nosi jedwabne koszule kolorową chustę na szyi spina brylantem a palce pokryte ma pierścieniami.

Lampeao choruje oddawna na oczy. Pewnego dnia pod groźą rewolweru zmusił lekarza by mu zbadał oko, poczem wynagrodził go hojnie i zapewnił, że jego banda będzie dbała o to, by w okolicy, w której on praktykuje nie było konkurencji. Słowa dotrzymał. — lekarze, którzy osiadali niedaleko owego okulisty, znikali w sposób tajemniczy.

Długa i krwawa jest lista ofiar straszego bandyty, który często morduje nie dla rabunku, tylko z jakiejś okropnej chorośliwej chęci mordu. Nierzadko przed śmiercią poddaje ofiary torturom. Rozcina im wargi aby twarz miała śmiejący się wyraz lub też wypala na ciele inicjały V. S. (Virgo lino Silva.)

Ofiarom jego padają też często zwierzęta. W jednej z farm z Bahii podpalił zamknięte w owczarni i obórze 168 owiec i 3 krowy.

Władze brazylijskie postanowiły wreszcie za wszelką cenę położyć koniec rozbestwieniu tego bandyty. Zorganizowało więc ostatnio ekspedycję karną, złożoną z 200 ludzi samolotów, karabinów maszynowych aparatów radiowych itp. Ekspedycja otrzymała polecenie dostarczenia żywego lub martwego bandyty do Rio de Janeiro. Gdy go schwycą Brazylija wreszcie odetchnie z ulgą.

NIEMA NIC LEPSZEGO NAD GILZY
Zgadaj i pall „BIS” i „Lukusowa”
jedynej
Chrześcijańskiej Wytwórni „SWIATOWID”
Łódź, Ceglana 55. tel. 134-86

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 17 kwietnia — Rudolfa

TEATRY

Teatr Miejski Występ Eugenjusza Bodo.
Teatr Kameralny Interes z Ameryką
Teatr Popularny Dziewczę z fabryki
WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE
Casino: Serce na ulicy
Grand Kino: Tryumf miłości
Capitol: Pieśniarz gór.
Luna: Uwiedziona
Odeon: Czarna gwardja
Dom Ludowy: Wachlarz lady Windermere
Mimoza: Rewja Hollywoodu
Splendid: Spór o sierżanta Griszę.
Przedwiośnie: 1) Hultaj 2) Miłość w Ekspres
Palace: Okręt straceńców
Resursa: Naszyjnik królowej
Spółdzielnia: Jej największa namiętność

—01-010—

Wiadomości bieżące

Odpust na Bałutach

Dorocznym zwyczajem w niedzielę b. m. Kościół p. w. Dobrego Pasterza na Bałutach święci swą wyłączną uroczystość Dobrego Pasterza nabożeństwami w porządku następującym:

Sobota: Nieszpory o godz. 6
Niedziela: Prymaja o " 6 i pół
Msza św. J. E. Ks Biskupa Dr.
W. Tymienieckiego o godz. 8
Wotywa o " 9 i pół
Suma Ks. Kan. H. Pyszynski 11
Kazanie wygl. ks. Piema T.J.
Nieszpory Konkluzyjne godz. 6
Kazanie wygl. ks. Nowak

Kronika policyjna

Oparzenie

W mieszkaniu przy ul. Kaplicznej 8, wskutek niedozoru rodziców 6 letnia Pawlak Józefa córka robotnika, chcąc zajrzeć do garnka, przewróciła takowy i wylała zawartość wrzącej wody na głowę, doznając poważnych oparzeń głowy i twarzy oraz ramion. Nieszczęśliwą dziewczynkę po nałożeniu opatrunku w stanie ciężkim przewieziono karetką pogotowia do szpitala Anny Marji.

Wypadki przy pracy

W fabryce firmy Neumana przy ul. Zakątnej 81, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy ofiarą którego padł zatrudniony także ślusarz, Kowal Stefan, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 269. z

Kowal będąc zatrudniony przy imadle odcinając sztabę żelazną obciął sobie 2 palce u ręki. Nieszczęśliwego po nałożeniu opatrunku przewieziono do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce w firmie German przy ul. Napiórkowskiego 59, gdzie z dotychczas nieustalonych przyczyn Leszczyński Józef zam. przy ul. Obywatelskiej 63 został pochwycony przez maszynę i uległ poszarpaniu mięśni u rąk.

Rannego przewieziono w stanie osłabionym do lecznicy.

—009—

Pierwsze rezultaty obniżki pensji urzędniczych

Jak już donosiliśmy redukcja płac urzędniczych, jako też pracowników umysłowych w zakładach przemysłowych kredytowych i handlowych, wywołał swój oddźwięk i odzwierciedliła się w niedzielnym wjeździe zwołanym przez M. Z. Komisję porozumiewawczą. Sprawą tę zainteresowały się również sfery kupieckie naszego miasta które wobec braku klientów gotówkowych chętnie udzielały kredytu urzędnikom państwowym komunalnym itd. którzy po zakupieniu towarów byli w stanie należności regulować w ratach.

W sprawie tej odbyły się wstępne konferencje w szeregu organizacji kupieckich m. lędzi na których to były brane pod uwagę w pierwszym rzędzie kwestje poruszane na wie-

cu pracowniczym, przyczem kupiectwo również stanęło na stanowisku, że niższa płac pracowniczych, przyczyni się do spadku konsumpcji, a tem samcem do zmniejszenia się i tak już nikłych obrotów w handlu ratalnym. Kupiectwo łódzkie w zrozumieniu własnych interesów postanowiło wystąpić do władz centralnych organizacji kupieckich, aby wspólnie podjąć akcję u odnosnych czynników. W sprawie tej odbył się specjalny narady kupiectwa, poczem zostaną opracowane odrębne memorjały, które przedłożone zostaną Radzie Ministrów.

W pierwszym rzędzie kupiectwo domagać się będzie zmniejszenia stawek obrotowych, gdyż niższa płac wpłynęła na zmniejszenie obrotów.

Echa wyborów do Sejmu

W ostatnim czasie urzędy pocztowe zwrócili uwagę, że w listach zarządów gmin szczególnie wiejskich, korzystających z przywileju bezpłatnego przesyłania, jako „urzędowe“ to jest zawierające korespondencje w sprawach urzędowych, zleconych przez władze państwowe do załatwienia samorządom przesyłane są częstokroć listy prywatne, listy dotyczące korespondencji samorządowej, a nawet przesyłane są częstokroć zaproszenia na zabawy publiczne i wesela

Wobec takiego stanu rzeczy Min. Spraw

Wewn. w porozumieniu z Min. Poczt i Telegrafów przesłało okólnik do Urzędu Wojewódzkiego, z zaleceniem pouczenia zarządów gminnych, że korzystanie z urzędowych uprawnień dla przesyłki prywatnej korespondencji jest niedopuszczalne i winni wykręcenia prócz pokrycia strat wynikłych dla poczty, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności. W dniach najbliższych w tej mierze zostanie wydany okólnik przez Urząd Wojewódzki do poszczególnych wydziałów Powiatowych i zarządów gmin miejskich.

Zniekształcenie kolegi przez dokształcających się młodzieńców

Na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 21 mieszczącej się przy Al. 1 maja 20, w dniu wczorajszym wynikła bójka pomiędzy kilku chłopcami w wieku 15—17 lat, uczęszczającymi na wieczorowe kursa dokształcające w czasie której 16 letni Olszewski Józef zamieszkały przy ul. Zakątnej 62 został przez kolegów tak silnie poturbowany, że w sta-

nie ciężkim został przez lekarza pogotowia przewieziony do domu, na wyraźne żądanie rodziców.

Powiadomiony o wypadku kierownik szkoły wszczął dochodzenie w kierunku ukarania winnych wszechznaną awanturą na terytorjum szkolnem

• • •

Nowe zadania automobilizmu w Polsce

Na szlaku Sieradz—Wieluń, autobus zjeżdżający w kierunku Wielunia, a prowadzony przez szofera Jana Kosińskiego z Sieradza, zatrzymany został przez pasażerów, że względu na zastąpienie jednej z niewiast jadącej w autobusie.

Młoda ta kobieta w wieku około lat 20—24 czuła zbliżające się rozwiązanie, wobec czego szofer przyspieszył biegu i dojechał do pobliskiej wsi Niemierzyn, gdzie na świat zjawili się obywatel płci męskiej.

Choć jednak, odzyskawszy przytomność i korzystając z zamieszkania i zainteresowania skierowanego głównie ku noworodkowi, niespostrzeżenie wsadził do drugiego autobusu, który akuratnie zatrzymał się chwilowo i odjechała w kierunku Sieradza z powrotem. Gdy spostrzeżono brak matki, upłynęło kilka minut, a zanim się zorientowano

w jaki sposób i w którym kierunku odjechała—niemal cała godzina.

To też mimo natychmiast wszczętych poszukiwań matki nie zdołano odnaleźć i nieznanym noworodkiem zmaszony jest zastępowca samorząd gminy, na terenie której urodził się.

Upadek ze schodów

W klatce schodowej domu przy ul. Strzeleckiego 7 lokatorka tegoż domu Płoszyńska Aniela schodząc ze schodów potknęła się, utraciła równowagę i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę i doznała ogólnych obrażeń ciała.

• • •

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś piątek jedyny występ popularnego artysty Eugenjusza Bodo w nowym szlacie rowym rewjowym programie. Obok polskiego Chevalier'a wystąpią: I. Topolnicka, St Belski, Z. Duranowska K. Ostrowski.

TEATR KAMERALNY

Jutro sobota premiera ciekawej komedji Franka „Interes z Ameryką“ w przekładzie i lokalizacji na stosunki łódzkie M. Wileckiego W roli popisowej wystąpi ulubieniec Łodzi Michał Znicz.

TEATR POPULARNY

Jutro w sobotę premiera nowego melodramatu, osnutego na tle życia robotniczego w Łodzi, Tadeusza Warchałowskiego pt. „Dziewcze z fabryki“ W rolach ważniejszych Kossocka, Niedźwiedzka Hajduga, Wasiel, Woźnik, Warchałowski i reżyser sztuki St. Dębicz.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA
Piotrkowska 295

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4 m. 15 popoł. i 8 m. 15 wiecz. premiera wodewilu, pełnego humoru w 4 akt. ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. „Białe Fartuszki“, muzyka St. Ekiera. Reżyseruje dyr. J. Piłarski.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2,50 do nabycia w kasie teatru.

GIEŁDY.

Warszawa 16-go kwietnia

Waluty: Dolar U. S. A. 8.92¹/₂.

Dewizy: Belgja	124.11
Londyn	43.36 ³ / ₄
Nowy Jork	8.919
Nowy Jork (kabel)	8.927
Paryż	34.91
Szwajcaria	171.95
Wiedeń	125.49

Rapiery procentowe.

7 proc. poz. stabilizacyjna	82,00 (w proc.)
4 proc. poz. inwestycyjna	— 88.50
5 proc. konwersyjna	— 49.25
6 proc. poz. dolarowa	— 72.00 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	— 104.50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94.00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94.00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83.25 (w o/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94.00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83.25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj	93.00 (w %)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol	83.00)
4 ¹ / ₂ proc. L. Z. ziemskie	— 52.35
4 ¹ / ₂ proc. L. Z. Warszawy	— 53.25
5 proc. L. Z. Warszawy	— 58.25
8 proc. L. Z. Warszawy	— 73.10
10 proc. L. Z. Radomia	76.00
6 proc. L. Z. Częstochowy	63.50

Akcje:

Bank Polski	125.00
Wysoka	110.20

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja nieco słabsza. Obroty akcjami minimalne.

PRZEZ RADJO

Piątek 17 kwietnia 1931 r.

12.10	Muzyka z płyt gramofonowych
14.35	Z życia polskich zespołów śpiew
14.50	Lekeja języka francuskiego
15.30	Odczyt dla maturzystów „Słowacki“

Moda na lato

Dzisiaj zawczasie mówić wyłącznie o sukniach letnich, ale należy już teraz zorientować się w tem, co będzie modne, jakiego rodzaju materiały będą do dyspozycji i jakie kolory należy dobrać.

Moda letnia tak jak i wiosenna, ma jak zapowiadają tę wielką zaletę, że jest zdecydowanie, wie czego chce. Sylwetka powinna być jak najbardziej wydłużona a taką właśnie sylwetkę stwarza miękko spływająca ku ziemi spódnica, krótki często zaledwie piersi sięgający stan — coś w rodzaju dawnych sukien Directoire, — albo stan skrócony bole rem lub zakieciem z baskiną i krótkie rękawy. Suknie całkiem bez rękawów spotyka się coraz rzadziej.

Wszystkie ozdoby sukien powinny być jaknajbardziej dyskretne to znaczy, że falbanki albo jakieś udrapowania muszą być tak dostosowane do całości, by niczem nie naruszały smukłości linii i zawsze były celowe, tak w proporcji jak i w każdym szczególe.

Drugą charakterystyczną cechą letniej mody jest upodobanie w kontrastach wszelkiego rodzaju. Naprzykład do białej sukni czarny zakieciek albo do czarnej sukni białe bolerko lub zakiet, albo znowu bolerko i zakiet krótkie, skracające stan a obok długi płaszcz wydłużający linię. Suknia wieczorna powinna być głęboko wycięta a rekompensata jest bolero, szalik jakiś albo draperja. Poza tem cały szereg najrozmaitszych kontrastów, czy to w sukniach czy kapeluszach czy też w gatunkach materiałów albo kolorach.

Po długiej zimie wzrok tęskni do wesołych, jasnych barw. Obok koloru białego który w tym roku zdobył palmę pierwszeństwa, gdyż stosuje się go do toalet wieczorowych, wizytowych oraz jako dodatek do każdej toalety jako bluzkę, kołnierzyk albo kamizelkę również noszony będzie bardzo kolor czeswo ny w najrozmaitszych odcieniach, często wpadający w ton złotawy, dalej kolor zielony młodych liści, absynta, aż do ciemno zielonego a w końcu niektóre odcienie koloru niebieskiego zwłaszcza w tweedach.

Z materiałów najmodniejsze będą materiały gładkie przedewszystkiem zestawienia dwukolorowe: czarnego i białego lub inne. A najnowsza kombinacja kolorów czerwonego białego i niebieskiego przewidziana jest na lato, ale przedewszystkiem na plażę. Jednak i w mieście będą noszone materiały w tych kolorach tylko w bardziej dyskretnym zestawieniu. A więc przeważać będzie naprzykład kolor biały tylko z dodatkiem dwu innych kolorów lub odwrotnie. A dopiero w połowie lata mają ukazać się materiały wzorzyste.

Szablony do Tańca

do nauki

z pomysłu W. Lipińskiego

Ukazało się w sprzedaży nowe wydanie, ruchome, zaopatrzone w „maskę“, służącą do ułatwienia orientacji uczącym się

Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych

15.50	Dla maturzystów Zjednoczenie
Włoch prof. J. Iwaszkiewicz	
16.10	Komunikat dla żeglugi i rybaków
16.15	Muzyka z płyt gramofonowych
17.15	Powstanie listopadowe na Litwie
17.45	Muzyka lekka
19.10	Giełda rolnicza.
19.25	Muzyka z płyt gramofonowych
19.40	Prasowy Dziennik Radjowy
19.55	Muzyka z płyt gramofonowych
20.00	Pogadanka muzyczna
20.15	Koncert symfoniczny z Filh. Wats

Majątek za dywan perski

Majątek za dywan perski zapłaciła córka Rockefellera, Edith Rockefeller Mc. Cormick, żona znanego milionera amerykańskiego. Miss Mc. Cormick nabyła do swoich zbiorów starożytny dywan perski, ofiarowany swego czasu przez szacha Nass-ed-Dina carowi Mikołajowi II. Za dywan ten zapłaciła zbieraczka „tylko“ — 185.000 dolarów, czyli około 750.000 ma-

— 0 —

Poczta berlińska

Berlin, liczący 4,3 miliona mieszkańców posiada potężne urządzenia pocztowe i wielką ilość urzędów pocztowo-telegraficznych, które podlegają osobnej dyrekcji.

W końcu roku 1930 liczba urzędów pocztowych wynosiła 325, urzędów poczt pneumatycznych — 145, urzędów pocztowych — 287, skrzynek listowych 4.187.

Długość berlińskiej sieci poczty pneumatycznej wynosiła 398 klm. linii telegraficznych i telefonicznych — 3.675.120. Abonentów telefonicznych było 510.487, rozmównic publicznych — 3.247. Z aparatów tych przeprowadzono 572 miliony rozmów miejscowych i 7,3 miliona międzymiastowych.

„Nasi miłośnicy“

We wtorek ub. w godzinach obiadowych zbuntowała się jedna z „rodzin“ na które podzieleni są wychowawcy Studzienca.

Powodem wszczętych przez nich awantur było odwiezienie do więzienia w Łodzi jednego z członków tej rodziny, Zenona Dębowskiego umieszczonego pod kluczem na podstawie rozporządzenia prokuratora.

Jak się później okazało, do nieposłuszeństwa władzy podburzył kolegów wychowawiec zakładu 18 letni Adam Wojnarowski.

Chłopcy powybijali szyby w sali jadalnej, potłukli zastawę stołową itd.

Kres wyburkom położył dyrektor przy pomocy służby zakładu.

Członków niesfornej „rodziny“ przeniesiono do innych, przyczem okazało się iż główny sprawca awantur Adam Wojnarowski zbiegł.

Wybite szyby wprawiono. W Studzienca zapanował znów spokój.

Humor

Na przyjęciu u pp. Katzenduff

— Pan maie depcze po nogie, panie Moniek!

— Przepraszam panno Regino, ale ja mam takiego krótkiego wzroku.

Zna go doskonale

— Kasin, czy znasz ty dobrze swego na rzeczonoego?

— O tak, proszę pani! Znam go dobrze, tylko nie wiem jeszcze jak się nazywa i gdzie mieszka

Począwszy męzulek

— Franiu, gdy wróciłeś w noc, zegar był pierwsza.

— Tak, lecz zegar chciał być jedyną, lecz szybko go zatrzymałem, aby mojej żony się snu nie przerywał.

WESOŁO

— Moryc, jak idą interesy?

— Dziękuję, bardzo wesoło

— Co znaczy wesoło?

— Bo każdy, komu proponuję jakieś interesy, to się śmieje.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Dramatyczna rola starego aktora

Sala Little Theatre w Waszyngtonie napelniona była po brzegi publicznością.

Nic dziwnego Grano cieszący się wielkim powodzeniem dramat Grahama „Ojciec i córka”, a nadto w roli ojca występował go ścinnie stary zasłużony aktor amerykański Tudor Tatcher.

Wszyscy mieszkańcy Waszyngtonu znali tego wysokiego srebrnowłosego starca o charakterystycznych rysach twarzy. Pamiętali go w licznych jego kreacjach dramatycznych którymi zachwycił przez długie lata.

Ale jednocześnie wszyscy wiedzieli, że staremu aktorowi ostatnio niedobrze się powodzi.

Był już za stary. Nie proponowano mu nowych ról zaangażował się nie na stałe, a oszczędności wyczerpywały się coraz bardziej.

Wreszcie przypomniał sobie o nim dyrektor Little Theatre i zaproponował mu gościnnie występy w „Ojcu i córce” Grahama.

Uprzedził go jednak, że występy będą trwały tylko trzy tygodnie bez względu na powodzenie, gdyż potem teatr ma inne zobowiązania.

Nadszedł dzień ostatniego przedstawienia dramatu. Wieczór ten zamienił się w triumfalny wieczór dla Tatchera.

Nigdy jeszcze nie grał chyba z taką ekspresją, z taką dozą tragizmu.

Ostatni akt. Ostatnia scena. DIALOG kończy się słowami starego ojca:

„Żegnaj moje dziecko. Żegnajcie wszyscy nazawsze...”

W tej chwili aktor przyklada do skroni rewolwer. Trzask. Pada martwy Tak każe rola.

Ale skąd ta kałuża krwi?

Skąd ta sztywność padającego ciała.

Oto stary aktor zamienił przedstawieniem teatralny rekwizyt na prawdziwy rewolwer. Uważał, że nie nie pozostaje mu już do życia że lepsza jest śmierć na scenie niż później opuszczonym umierać z głoru. W liście pożegnalnym, który znalazł w jego garderobie napisał:

„Przeszło tysiąc razy w ciągu długich lat mej kariery scenicznej umierałem na scenie nie śmiercią samobójczą. Czy to moje przeznaczenie? Umieram z tem przeświadczeniem. Żegnajcie wszyscy nazawsze...”

SKANDAL TOWARZYSKI W BERLINIE

Wielki skandal towarzyski w Berlinie wywołało odkrycie kradzieży, dokonanej przez żonę jednego ze znanych kupców berlińskich. Żona pewnego wielkiego kupca berlińskiego doniosła niedawno policji, że zginęła jej kolja brylantowa wartości 15.000 marek niemieckich.

Policja rozpoczęła natychmiast śledztwo i dowiedziała się, że pewna nieznajoma pani oferowała jubilerom berlińskim do sprzedaży podobną kolję brylantową. Zaden z jubilerów nie kupił jednak kolji, ponieważ nieznajoma pani żądała zbyt wielkiej sumy. Dalek siedz-

Gorączka złota w Brazylii

Jak już donosiliśmy w telegramach, z Rio de Janeiro nadchodzi via Londynu wiadomość o nowej gorączce złota, która „wybuchła” w Brazylii, a która podobno w rozmiarach swoich przypomina rok 1849 w Kaliforni i rok 1898 w Klondyke.

W chwili bieżącej chodzi mianowicie o natrafianie na niesłychanie bogate żyły złota w prowincji brazylijskiej Minas Geraes. Do „złotodajnego” miejsca płyną podobno tysiące samochodów, samolotów, autobusów i t. d.

Blizszych szczegółów w sprawie wykrytych żył złota narazie brak. Wiadomo tylko iż „gorączka złota” wybuchła dokładnie w tem samym miejscu, gdzie w roku 1693 przez wykrycie pokładów złota w łozysku rzeki, powstało fantastyczne bogactwo, z którego dziś już nic nie pozostało. Ośrodkiem terenów, opasanych gorączką złota jest najbogatsze ośrodek miasta Południowej Ameryki, po którym pozostały tylko ruiny.

Two wykazało, że ową nieznajomą panią, która ukradła kolję, jest przyjaciółka okradzionej, żona bogatego i znanego w Berlinie kupca. Aresztowana przyznała się do kradzieży i zeznała, że miała wielkie długi, które zrobiła ukradła kolję i sprzedała ją, a chcąc pokryć je pieniędze wykupiła weksle. Elegancka złodziejka podała sklep w którym sprzedała kolję ale nie znaleziono ją w nim. Sprzedano ją bowiem już zagranicę. Znaleziono ją dopiero u pewnego jubilera w Brukseli. Maj aresztowanej wykupił kolję i zwrócił ją poszkodowanej, która odstąpiła od skargi.

MIGUEL DANOS

Koniec świata

Przed Bożem Narodzeniem Lili przyszła w nowym futrze, które napawało matkę ogromnym strachem. Ojca całymi dniami nie było w domu. Szukał posady a gdy wieczorem wracał milczał bezradziejnie i zachowywał się tak, jak gdyby ciążyła na nim jakaś wielka wina. Dawniej krytykował i dyrygował w domu, od chwili jednak, gdy stracił posadę, o nic nie pyta i nic go nie obchodzi. Przyzwyczaił się do tego że Lili co wieczór miała jakieś nadgodziny i od czasu do czasu wzdychał tylko wzruszając ramionami.

W lutym przybyło nowe zmartwienie — komek.

Gospodarz przysyłał dozorce kilka razy dziennie, a matka Lili cały dzień zajęta była bieganiem do krawców prosząc o pożyczkę. Lecz nikt jej nie pomógł.

Piątego lutego w porze obiadowej Lili przyniosła pieniądze na mieszkanie. Matka złapała pieniądze i o nic nie pytając pobiegła szybko jak złodziejka do gospodarza. Stary domyślał się czegoś, gdyż dozorca już nie przychodził, a żona jego od kilku tygodni po raz pierwszy kasnęła spokojnie nad ranem „Coś się musiało stać” — myślał, ale nie miał odwagi zapytać co właściwie. Przez cały dzień biegał po mieście, albowiem zdawało mu się, że im więcej kilometrów odrobi, tem sumienie lepiej spełnia swe obowiązki względem rodziny. W końcu lutego, pewnego wieczoru spotkał w jadalni eleganckiego pana w średnim wieku, Elegancki pan przedstawił się:

— Bartłomiej Küstner.

Auto sportowe, stojące przed bramą należało do niego. Gość wyrwał przypuszczenie, że nie wżam mu za złe, skoro przyszedł się przedstawić. Lili zna z biura odprowadzał ją kilkakrotnie do domu, lecz uważał, że wróci wie powinien się przedstawić.

— O tak to bardzo ładnie z panickiej strony — rzekła matka.

Stary skinął wymuszonym ruchem głowy. Potem Küstner zaczął opowiadać o katastrofalnym kryzysie. Stary wiedział coś nie coś o tem i począł się rozwodzić na temat ciężkiej sytuacji tak iż gość ziewał dwa razy i matka Lili musiała pod bylejakim pretekstem wyciągnąć męża z pokoju.

Küstner przychodził coraz częściej przy czym odrazu udawał się do pokoju Lili. Ojciec spotykał go tylko w jadalni, przez którą gość przechodził, udając się do domu o go dzinie 11-ej wieczorem. Czasem stary zwracał się do żony.

— Powiedz-no moja droga z czego my właściwie żyjemy?

Żona nie wiedziała, jak mu to wytłumaczyć.

— Lili przynosi nam swą pensję oraz wynagrodzenie za nadgodziny, a pozatem oszczędzamy mój drogi.

Stary musiał uwierzyć, gdyż w przeciwnym razie co powinien był uczynić. W ten sposób żyli staruszkowie — niezbyt wykwinicie lecz dostatnio.

Gay Küstner nie przychodził, Lili wychodziła na miasto i wracała tak późno, że rodzice nie mogli się jej doczekać. Zresztą woleli wcześniej zasnąć by nie słyszeć zgrzytu klucza w zamku. Nawet gdy nie spali udawali że śpią.

Jest już maj i ojciec Lili ciągle jeszcze biega po mieście, pilnie odczytujać adresy w

drobnych ogłoszeniach,

Na palcach wyszedł z pokoju o świcie, by nie zbudzić żony która przez całą noc płakała we śnie.

Po ciemku wyciągnął rękę, by sięgnąć po swe wyszarżate paño. Nagle krzyknął przestraszony:

— Kto tu jest?

— Niech się pan nie obawia, to ja Küstner — odparł głos męski.

Teraz, teraz, co on tutaj robi? Teraz nie dać złudzenia nie pomoga. Ten człowiek wraca od jego córki! On musi wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje jeśli nie otrzyma natychmiast jakiegoś pozornego choćby usprawiedliwienia. Stary czeka więc z biciem serca na odpowiedź.

— Tak wczesnie?.. — pyta złamanym głosem.

— Tak.. — odparł Küstner — umówiliśmy się że wybierzemy się dziś z wycieczką, właśnie przyszedłem obudzić pannę Lili..

— A biuro? — zapytał stary czując, że nawet pozornie odpowiedź ta nie była wystarczająca.

— O 10-ej wrócimy, robimy tylko małą wycieczkę.

No to już jest bardziej wiarygodne. No w takim razie..

— Bóg z panem, życzę przyjemnej przejażdżki.

Ale gdyby dziś jeszcze otrzymał posadę buchaltera, gdyby mógł wieczorem przynieść do domu kilka groszy — o, wtedy pokazałby mu z pewnością..

K O N I E C

Humor

MAŁA RÓŻNICA.

— Czy Kazio miał już kiedy pojedynek
— Nie, dotąd wprawdzie pojedynek
nie miał, ale po gębie już kilka razy, ow-
szem dostał.

ZBLIŻAJĄCE SIĘ POKREWIEŃSTWO.

— Nie pojmuję jak możesz być zazdro-
sny o Tadzia. Przecież to tak bliski kuzyn...

— Ba, kiedy ja uważam, że on się sta-
je kuzynem coraz bliższym...

PRZYPOMNIENIE.

Znów widziałam we śnie mego nie-
boszczyka męża.

— Gdybyś go pani jeszcze raz zobaczy-
ła, to proszę mu przypomnieć że został mi
winien sto franków.

SPRYTNY ZEBRAK.

— Macie tu, człowieku pięć groszy Ale
nie wydawajcie ich na tę wstrętą wódkę.

— Nie proszę pani, kupię sobie.. butel-
kę szampana!

OZNAKI WIOSNY.

Klijent wchodzi z piecykiem żelaznym
na plecach do sklepu żelaznego i pyta:

— Czy nie mógłby mi pan zamienić
piecyk na wentylator,

SZOFER GODNY ZAUFANIA.

— Czy można mieć zaufanie do pań-
skiego szoffera?

— Oczywiście, powierzam mu przecież
codziennie swoje życie!

— Ale czy można mu zaufać coś war-
tościowego?

PAPUZIA CHOROBA.

— Moja biedna żona dostała papuziej
choroby.

— Skąd to przypuszczenie?

— Wciąż w kółko jedno i to samo pow-
tarza: pieniądze, pieniądze...

DYSKRETNY

Czy wrzuciłeś list do skrzynki?

— Tak, panie szefie.

— A czy idęto jeden nie widziałeś, że
na kopercie nie było adresu?

— Zauważyłam, ale myślałam, że pan
szef nie chce abym wiedział do kogo pan ten
list pisał..

NIEOMYLNÝ ZNAK.

Zdaje mi się że nasz doktor się o-
baw!

Dlaczego?

Bo chodzi teraz sam...

LEKCJA RACHUNKÓW

Inspektor szkolny przybył na wizytację
do jednej ze szkół powszechnych.

W oddziale żeńskim inspektor przysłu-
shuje się lekcji. Nauczycielka stawia najlep-
szej uczennicy takie pytanie:

— Jeżeli od liczby 9 odejmiemy 7 to
ile zostanie?

Dziewczynka czerwieni się, spuszcza głó-
wę i... nie nie odpowiada

Inspektor, chcąc jej ułatwić odpowiedź,
pokazuje dwa palce...

Na to z tylnych ławek słychać głosit:

— Proszę pani, proszę pani, ten pan
chce na chwilę wyjść.

O fabrykantach miodu

Już od dłuższego czasu w pracowniach
przyrodników-entomologów czynione są pró-
by wyhodowania nowego gatunku pszczoły
któraby pozbawiona była jadowitego żądła
która pracowałaby intensywniej od naszej
pospolitej pszczoły, byłaby odporniejsza na
nasze warunki klimatyczne i która, wresz-
cie rozmnażałaby się przeważnie w żeń-
skim potomstwie gdyż jak wiadomo pszczo-
ły - samce t. zw. trutnie, w pracy wytwarza-
nia miodu nie przyjmują zgoła żadnego u-
działu.

W poszukiwaniach za odpowiednim
materiałem dla takiej idealnej „krzyżów-
ki“, uczeni zwrócili uwagę na pszczołę au-
stralijską „carniola“, napotykaną także w
odmianie kaukaskiej Miodotwórcze owady
te odznaczają się wybitnie „łagodnym“ uspo-
sobieniem, nie kasaają, nawet w wypadkach
szerokiego obchodzenia się z nimi, są do-
skonalszymi pracownikami i ujawniają niez-
wykłą odporność na zimno i choroby. Jed-
no meżnaby im tylko zarzucić, mianowicie
skłonność ich „matek“ do kojarzenia się z
dzikimi trutniami.

Zśród wielu gatunków pszczoł pod-
dawanych obserwacji przez entologów
pszczoła włoska zaliczona została do klasy
„leniwych“, gdyż wykazywane przez nią
pensum pracy bynajmniej nie usprawiedli-
wia epitetu „nieowitości“ nadawanemu
pszczołom: całery wykazywały po „nektar“ —
sto ich całodzienna praca, zaś resztę czasu
spędzają w bezczynnym „dolce far niente“.
Dobre pszczoły - pracownice posiadają na głó-
wie nader wrażliwe „czułki“ mają dobrze
rozwinięty język oraz mocno skrzydła i no-
gi, a przytem nie są ślepe i żądła używa-
ją jedynie w razie koniecznej potrzeby.

Mało kto zdaje sobie sprawę z faktu

że trucizna wydzielana zapomoczą
żądła pszczoły jest gatunkowo niemelej sil-
na od jadu kmi i zdolna przy zaaplikowa-
niu odpowiedniej ilości — zabić człowieka.
Żądło samo, obserwowane przez mikroskop
laboratoryjny przedstawia się jako igielka
o idealnie gładkiej powierzchni i prawie nie
dostrzegalnym ostrzu Podczas gdy zwykła
igła stalowa pomimo swej pozornej gładko-
ści pod tymże mikroskopem ujawnia chra-
pwałość, wyboje i rysy — niby sztaba żela-
rza „obrobiona“ przez kowala.

Podziwiana u pszczoł — nawet przez
Darwina — umiejętność budowania sześci-
kątnych komórek dla przechowywania mio-
du polega na nieporozumieniu Żadnej
pszczoły chyba przez głowę nie przeszła
myśl, budowania sześciokątów. Komórki
budowane są w kształcie cylindrów te zaś
stłoczone razem w stanie miękkości wosku
siłą rzeczy według prawideł matematycz-
nych przybierają kształt sześciokątów Tem
niemniej pomysłowość pszczoł przy budowa-
niu woskowej „węzy“ budzić musi szczery
zachwyt tak ze względu na trwałość „fabry-
katu“ jak i ekonomję przy wyzyskiwaniu
przestrzeni — Zresztą ostatnimi czasy po-
częto ułatwiać pod tym względem pracę
pszczołom zaopatrując je w „fundamenty“
woskowych węz, tłoczonych masowo sposó-
bami fabrycznymi

Zelazo w potrawach i napojach

Ustrój nasz zawiera zaledwie 3 gramy że-
laza, t. j. mniej więcej tyle, ile 3 większe igły
do szycia. A jednak ta nieznaczna stosunko-
wo ilość żelaza potrzebna jest organizmowi
naszemu tak do rozwoju, jak do utrzymania
nas wogóle przy życiu. Żelazo wchodzi głów-
nie w skład barwika krwi i zbiera tlen z płuc
które roznosi następnie po całym ustroju. Już
stosunkowo nieznaczne ilości żelaza odgrywa-
ją tę rolę, bo jedna tysięczna część miligramu
żelaza wystarczy, by w przeciągu jednej godzi-
ny dostarczyć komórkom około 100 cm. sześć-
tlen.

Przy braku żelaza (anemja) oczywiście
musimy je z zewnątrz dostarczać. Żelazo znaj-
dujemy w roślinach jakoteż i w mięsie. Na
100 gramów jabłek mamy 2 miligramy, w 100
gramach kartofli i grochu 6 miligramów, fasoli
9 miligramów, szpinaku nawet 30 miligramów
W mleku jest tylko nieznaczna ilość żelaza,
bo zaledwie 2 do 3 miligramów w jednym li-
trze. Sporo natomiast żelaza zawierają wina.
I tak czerwone wino 2,3 miligramu, białe wi-
no 1,4 miligramu, a wina owocowe do 20 mi-
ligramów.

Noworodek czerpie żelazo z łona matki
Jeszcze jednak po urodzeniu zapas ten się wy-
czerpie i wtedy już po 6 miesiącach musimy
podawać żelazo z zewnątrz. Chorzy anemiczni
czynią tedy dobrze, przyjmując żelazo w wię-
szych ilościach, pożywając krew zwierzęcą,
mięso, jaja, zielone jarzyny, głównie szpinak,
szparagi, sałatę, rzodkiewki, rumburbarum
i t. d.

Co zawiera strusi żołądek

Moda kapeluszy damskich ze strusiami
piórami pod koniec wojny światowej, ostatecz-
nie ustąpiła miejsca innym, bardziej oszczędnym
i mniej upierzonym strojom

Zdawało się, że strusie ostatecznie uszły
zagładzie i że odąd będą mogły swobodnie
przemierzać bezbrzeżne pustynie. W szesnym
stoliku roku pewne towarzystwo handlowe zgło-
siło prośbę o pozwolenie zorganizowania wię-
kszej ekspedycji łowieckiej na obszarze pusty-
ni Kalahari celem polowania na strusia. Pety-
cja wydawała się odpowiednim władzom dziw-
na, została jednak zatwierdzona pozytywnie,
gdyż zasadniczo nie istniał poważniejszy po-
wód odmowy.

Obecnie tajemnica już się wyjaśniła i jak
się okazało, nad głowami strusiów zawisło,
znacznie większe niebezpieczeństwo, aniżeli
dwadzieścia lat temu. Dzisiaj już nie pióra e-
wych ptaków są przedmiotem kalkulacji han-
dlowej owego towarzystwa, lecz zawartość ich
żołądków, która dostaje się do rąk chciwych
myśliwych dopiero po zabiciu strusia.

Zaobserwowano, że strusie jak zresztą
wszystkie inne ptaki, połykają drobne kamycz-
ki i piasek. Niezwykle to „danie“ w strusim
menu służy do ułatwienia trawienia. Zdarza
się przytem bardzo często, że wraz z bezwar-
tościowym zwirem strusie, przebywające na
wolności, połykają djamenty stanowiące natu-
ralne bogactwo wielu terenów południowo-af-
rykańskich. Widocznie połysk tych szlachet-
nych kamieni, względnie ich wartość, wyest-
rzają apetyty strusiów.

Ta niezwykle i drogocenna zawartość
strusich żołądków stała się przedmiotem po-
żądania człowieka. Okazało się bowiem, że czę-
ste są wypadki znalezienia w jednym żołądku
strusim 10 do 20 różnych wielkości djament-
tów. Jak donosi inspektor rządowy południo-
wo-afrykańskich kolumni, p. R. Raleigh, pewne
nego razu naliczono 71 djamentów w jednym
ptasim żołądku.

W ciągu zaledwie trzech miesięcy ofiara
ludzkiej chciwości padły setki strusiów, a o-
becnie zastanawiają się czynniki międzynarodowe
nad wydaniem odpowiednich rozporządzeń,
które uchroniłyby egzotycznego tego ptaka
przed zupełną zagładą.

1-szy dwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4,15 Aparatura
dźwiękowa: Western Electric

Dziś i dni następnych najwspanialsze arcydzieło filmowe. — **Największa sensacja dnia**
Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach gehenne szarego
żołnierza rosyjskiego, skazanego niewinnie na śmierć. Tragiczne dzieje rosyjskiego
żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych

Spór o sierżanta Griszę

Film osnuty na tle powieści ARNOLDA ZWEIGA pod tym samym tytułem. Która poruszyła umysły całego kulturalnego świata. W rolach głównych CHESTER MORRIS, BETTY COMPTON

URZĘDNIICY
ROBOTNICZY

PAMIĘTAJcie

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGÓWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych, oraz i wyrobów tapicerskich

LUNA

Pocz. sean. o g. 4 pp. w niedz. sob. i święta o g. 12 w pol. Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. na porankach po 75gr i 1 zł

Dziś i dni następnych.
Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu całkowicie mówiony
„UWIEDZIONA”
(Białe Niewolnice)

W rolach głównych: **MARJA MALICKA**, Krystyna Ankiewicz, K. Juno
sza-Stepowski, Zbyszek Swan, T. Olsza, C Skonieczny, S. Sietlański

Jubileusz, karty premjowe ważne bez ograniczenia.

Dziś i dni następnych
Według scenariusza Anatola Sterna i Leo Belmonta. Reżyserji Michała Waszyńskiego

NADPROGRAM:

1) „Czar Wiosny”
Zachwycająca groteska rys. ilustrująca przebudz. się przyrody na wiosnę
2)
Tętno Polskiego Manchesteru
Garść wrażeń z życia Łodzi. Realizacja A. Ford Scenarzysta S. Grodzieński



Wzrost. od 1896 r.

Łóżka meta i lowa, **Materace** wszelkiego rodzaju, **Wózki** dziecięce w największym wyborze po cenach znacznie niższych poleca: Najsteresa fabr. mebli z **J. B. Wołkowyski**

Skład fabryczny: Narutowicza 11 Telefon 137-70
Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięcych. Mercedes

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, posuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materji w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną / obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszeczkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy.

PULMOSA leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zatlegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

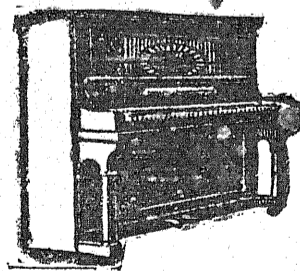
REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Brozury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGÓWSKA № 7,

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa Trębacka 4
Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



Pianina

firmy **B. Sommerfeld, Bydgoszcz**

poleca Skład fortepianów i pianin poleca

Karol Koischwitz

Łódź, Piotrkowska 67 Tel. 154-78

Bardzo przystępne ceny. Dogodne warunki
Strojenie, Reparacje Przewozy

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
ista. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostostrzymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensoryja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruczolom dla reformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, akomodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteriję poleca firma **KREDYT** Nawrot 15 i p

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny **M. WŁODAREK** Rzgowska 7. tel. 151-03

Prawdziwi smakosze piją
piwo „**JASNE KRYSTAŁ**”
GUSTAW KEILICH-ORLA

Jest do odstąpienia

patent,

względnie licencja z polskiego patentu firmy Union Special Machine Co.

Nr. 4801 na: „Sposób zszywania tkanin lub innych materiałów”

Wiadomości udziela:

Czempiński i Skrzyptowski
Rzecznicy patentowi,
Warszawa, Krucza 43.

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten,
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
za **Zł. 25**

W ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM
P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-05

4 85 APARATY 9 85
ZŁ. DETEKTOROWE 9 ZŁ.

PHILIPSA ::: RADJO ::: TELEFUNKEN
NORA ::: ODBIORNIKI ::: POLMET

— Dobre warunki spłaty —

ALFA-RADJO, Nawrot I

Właśc. M. Ritt

Tel. 193-60

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NAWROT 8

Posady i prace

POTRZEBNI chłopcy do zakładu rymarskiego Juliusza Nr. 21 1966-1

POSZUKUJE pracy portjera, woźnego, lub dozorcę nocnego chociaż za 15 zł, tygodniowo, mogę złożyć referencje Wiadomość w administracji „Rozwoju” 3

PO UKONCZENIU Kursu nauki pisania na maszynie poszukuję bezpłatnej praktyki dla wprawy Oferty sub „wprawa” 2

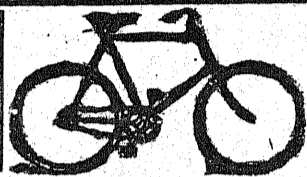
POTRZEBNY rutynowany sprzedawca lub sprzedawczyni z branży manufakturowej z dobrymi świadectwami, władający niemieckim językiem, Edmund Wasilewski Piotrkowska 152

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ K. Kowalskiemu zam, w Tuszyńcu rewolwer systemu „Mauser” Nr. 172629, kal. 7,65 Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem do Administracji pisma lub do właściciela w Tuszyńcu 2

REKLAMA

TO POTĘGA



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych, znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej

i najdogodniej

w fabryczn. składzie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu tel 158-61

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają
SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r., w Łodzi, ul. Andrzeja 10
Tel. 168-56

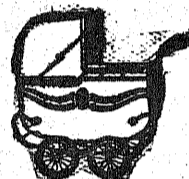
w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do naprawy.



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE hyg. spręż. „PATENT” WYŻMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

Jest do odstąpienia

patent,

względnie licencja z polskiego patentu p. Jean Pafseau

Nr. 4604 na: „Sposób wytwarzania produktów naśladowujących party i masę perłową bez stosowania esencji wschodniej”

Wiadomości udziela:

Czempiński i Skrzyptowski
Rzecznicy patentowi,
Warszawa, Krucza 43.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Więsz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lachna, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.